

>> **PREMIER** co niemiara

Kosmiczny weekend teatromanów

Tatr Polski zaprasza na premierę „Na czworakach”, Teatr Kameralny na „Kryształowy klosz” a w Teatrze Współczesnym „U.F.O. Spotykacz”.

Piątek to konieczność dramatycznych wyborów. Czy wybrać się do Współczesnego czy do Kameralnego? Premierowe spektakle w obu teatrach rozpoczynają się o 19.

„Już wkrótce wyjaśni się zagadka tajemniczych wydarzeń, mających miejsce w trakcie ostatnich trzech tygodni w Szczecinie. Być może zrozumieją Państwo, dlaczego aktorzy Teatru Współczesnego (Maria Dąbrowska, Małgorzata Klara) i neTTheatre (Katarzyna Tadeusz, Maciej Wyczański) chodzili po mieście z transparentem »Welcome To Earth«” - zapowiada nowy tytuł na stronie internetowej Teatru Współczesnego (warto tam też zajrzeć do przedpremierowego bloga). Spektakl według własnego scenariusza wyreżyserował w Szczecinie Paweł Passini, „reżyser outsider, niepasujący ani do tzw. młodych i nowocześniejszych, ani do tradycjonalistów”. Głośno było m.in. o jego „Alicji w kra-

inie czarów” wystawionej w dawnej spalarni odpadów szpitalnych na Powązkach czy „Hamlecie '44” pokazanym 1 sierpnia w Muzeum Powstania Warszawskiego. Powołał do życia pierwszy na świecie teatr internetowy neTTheatre, (w którym widzi następcę teatru telewizji). W Lublinie współtworzył m.in. z Piotrem Ratajczakiem, konsultantem programowym Teatru Współczesnego w Szczecinie przedstawienie o antysemityzmie „Nic, co ludzkie”. „U.F.O. Spotykacz” Passini przygotował w zaproponowanym przez Ratajczaka cyklu „Nowy wspa- niały świat”.

Tytuł nowej premiery w Teatrze Kameralnym nawiązuje do autobiograficznej powieści „Szkłany klosz”, którą napisała Sylvia Plath, jedna z najciekawszych postaci literatury XX w. Cierpiąca na ciężką depresję poetka w 1963 r. odebrała sobie życie (mając 32 lata). W przedstawieniu według scenariusza Anne de la Fontaine pojawia się jako duch (Patrycja Fessard), pragnący nawiązać kontakt z mężczyznami jej życia - Tomem (Marek Żerański) i Ottonem (Jean-Marc Fessard).

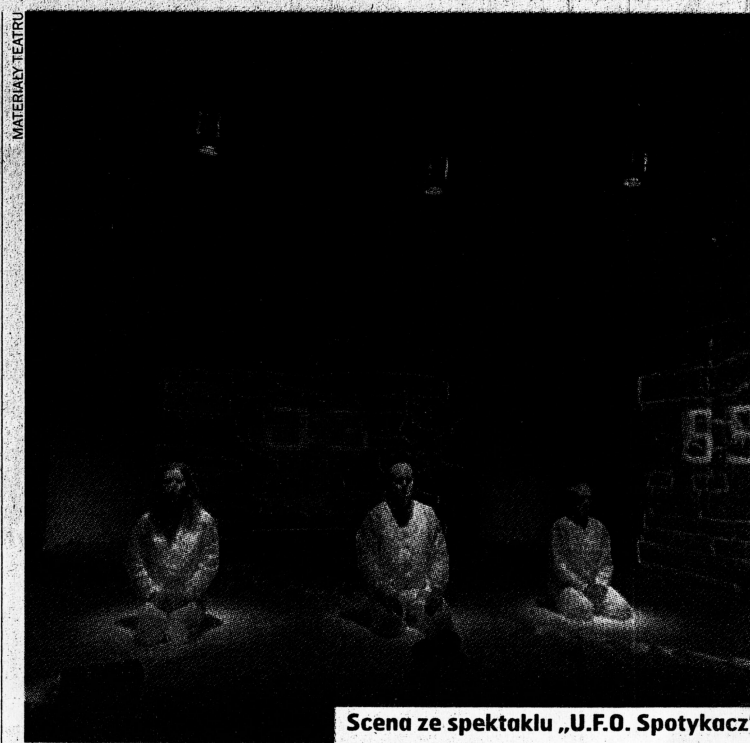
Reżyserują Anne Raphaelle i Michał Janicki.

W sobotę Teatr Polski pokaże na Dużej Scenie premierę „Na czworakach” Tadeusza Różewicza. Reżyser Ryszard Major sięgnął tym razem po dramaturgiczną polemikę z mitem posłanniczej roli sztuki, głęboko osadzonym w polskiej kulturze. Różewicz szydzi ze szczególnej roli przypisywanej poecie, który ma być nie tylko twórcą, ale także duchowym autorytetem. Bohater dramatu, poeta Laurenty (w tej roli Michał Janicki), żądnym autorytetem być nie chce, a od roli publicznej ucieka w infantylizm i życie prywatne.

A na scenie Opery na Zamku, gościnnie najnowsza premiera warszawskiego Teatru Kwadrat „Berek, czyli upiór w moherze” w reż. Andrzeja Rozhina. Typowy polski blok, typowe wielkie mieszkania. W jednym z nich mieszka Anna, typowy „moherowy beret” (Ewa Kasprzyk), w drugim Paweł, typowy gej (Paweł Małaszyński).

Zagrają trzykrotnie: w piątek o godz. 19, w sobotę o godz. 17 i 19.3

EWĄ PODGAJNA



Scena ze spektaklu „U.F.O. Spotykacz”